Rok XX. Berlin, na piątek, 29. grudnia 1916. Nr. 298.

DZIENNIK BERLIŃSKI

Przedpłata wynosi: na poczcie kwartalnie 2.30 mk., z odnoszeniem do domu 2.72 mk.; miesięcznie 77 fen., z odnosz. do domu 91 fen. — W ekspedycyi i w agencyach 65 fen. miesięcznie, z odnoszen. do domu 95 fen. — Wysyłka pod opaską kwartalnie 5 mk.

Telefon: Alexander nr. 4905.

wychodzi codziennie

z wyjątkiem niedziel i świąt z datą na dzień następny.

Adresować należy:
Dziennik Berliński, Berlin O 27,
Raupachstrasse 6.

Cena ogłoszeń: 30 fenigów od wiersza petytowego. — Reklamy lub ogłoszenia na trzeciej stronie 60 fen. od wiersza petytowego. — Rękopisów redakcya nie zwraca, lecz je niszczy. — Redakcya, administracya i ekspedycya: Berlin O 27, Raupachstr. 6.

Telefon: Alexander nr. 4905.

Berlin, czwartek, 28. grudnia 1916.

Sprawa pokoju.

Sprawa pokoju poruszona notą pokojową państw centralnych rozwija się w dalszym ciągu równomiernie z operacjami wojennemi na wszystkich frontach bojowych, które nic nie straciły ze swej siły i swego rozmachu.

Znane jest stanowisko, jakie zajęli odpowiedzialni mężowie stanu państw ententy bezpośrednio po ogłoszeniu treści noty państw centralnych wobec niej w parlamentach swego kraju; było ono na ogół odmowne. Należało się tedy było spodziewać, że w tym samym sensie wypadnie zbiorowa odpowiedź państw koalicyjnych, zapowiadana przez poszczególne rządy.

Tymczasem, zanim odpowiedź ta została wygotowana, wystąpił z notą pokojową ktoś trzeci, głowa największego i najpotężniejszego państwa neutralnego, z którego opinją liczą się bardzo obydwie strony. Osobą tą był prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, Wilson. Wystosował on krótko przed świętami Bożego Narodzenia notę do obydwóch stron wojujących, w której podkreśla z naciskiem, że myśl zawarcia pokoju nie należy zgóry odrzucać, lecz starać się najpierw poznać warunki pokojowe strony przeciwnej. Tę radę udzieloną przez prezydenta obydwom stronom walczącym poparł rząd amerykański pewnego rodzaju groźbą zawartą w wywiadzie sekretarza stanu urzędu spraw zewnętrznych Lansinga, który zaznaczył, że Ameryka zbliża się coraz więcej do wojny, ponieważ jej prawa bywają coraz bardziej przez obydwie strony gwałcone. Stąd ma też Ameryka żywotny interes w tem, aby się dowiedzieć, czego chcą strony walczące, i aby stosownie do tego zająć stanowisko.

Nota prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, poparta takiem objaśnieniem najbardziej odpowiedzialnego kierownika amerykańskiej polityki zewnętrznej musiała wywrzeć na wojujących pewne wrażenie i spowodować koalicję przynajmniej do ponownego rozważenia odpowiedzi, jaką na notę pokojową państw centralnych dać zamierza. Tem się też pewno tłumaczy fakt, że dotąd odpowiedź ta nie została doręczoną.

Świat nie ochłonął jeszcze z wrażenia, jakie na nim zrobiło wystąpienie Wilsona, gdyż tuż za nim podjął krok podobny rząd szwajcarski, a obecnie chodzą wieści, że w ich ślady pójdą Szwecja, Holandja, Hiszpanja i inne państwa neutralne. Zaczyna się tedy nasuwać pytanie, czy nie istnieje już czasem związek państw neutralnych mający na celu wymuszenie pokoju. Taka liga byłaby czynnikiem bardzo poważnym, reprezentującym siłę, z którą każdy liczyć by się musiał.

Wobec not prezydenta amerykańskiego i rządu szwajcarskiego zajęły już stanowisko przychylne Niemcy i Austrja. W osobnych notach wystosowanych do tych rządów zaznaczyły obydwa państwa, że godzą się na zebranie się pełnomocników państw obydwóch stron walczących w jakimś kraju neutralnym, aby tutaj porozumieć się co do wzajemnych warunków, na jakich obydwie strony gotowe są zawrzeć pokój.

Co do poruszonej w nocie prezydenta Wilsona myśli, aby stworzyć gwarancje międzynarodowe, któreby już nigdy nie dopuściły do wybuchu tego rodzaju wojny, to gotowe są obydwa państwa współpracować wspólnie z Ameryką w tym dziele. Lecz do zadania tego przystąpić będzie można dopiero po zakończeniu obecnej wojny.

Podobną odpowiedź dały też obydwa państwa i Szwajcarji. Obecnie zależy od koalicji, jak wypadną jej odpowiedzi. Od odpowiedzi tych zależeć będzie, czy dyskusja pokojowa pójdzie dalej i doprowadzi do zawarcia pokoju, albo czy też rozszaleje się ze wzmożoną siłą wichura wojenna niszcząca wszystko i trwać będzie tak długo, aż jedna lub druga strona nie legnie zdruzgotana na ziemi bezwładna, zdana na łaskę i niełaskę zwycięscy, a świat zamieni się w jedno wielkie cmentarzysko i kupę gruzów i ruin.

Odpowiedź niemiecka na notę szwajcarską.

Berlin, dnia 27 grudnia. Sekretarz stanu urzędu spraw zewnętrznych wręczył dziś posłowi szwajcarskiemu w odpowiedzi na pismo z dnia 22 bm. następującą notę:

Rząd cesarski przyjął do wiadomości, że szwajcarska Rada Związkowa w dalszym ciągu rozpoczętego już dawno porozumiewania się z panem prezydentem Stanów Zjednoczonych Ameryki, gotową jest ze swej strony działać w celu zbliżenia narodów znajdujących się w walce i przywrócenia trwałego pokoju. Duch prawdziwej ludzkości, który napełnia krok szwajcarskiej Rady Związkowej, oceni i uzna Rząd cesarski według jego wartości. —

Rząd cesarski zawiadomił pana prezydenta Stanów Zjednoczonych o tem, że wydaje mu się jako najodpowiedniejszy środek do osiągnięcia celu bezpośrednia wymiana myśli. Powodowany przyczynami, które skłoniły Niemcy dnia 12 bm. do wyciągnięcia ręki w celu rozpraw pokojowych, śmie Rząd cesarski zaproponować zjazd delegacji wszystkich państw walczących w jaknajbliższym czasie w miejscu neutralnem. W porozumieniu z panem prezydentem Stanów Zjednoczonych Ameryki, że do wielkiego dzieła zapobieżenia przyszłych walk narodów, można się zabrać dopiero po ukończeniu obecnej wojny, gotów jest z chwilą nastąpienia tego czasu z radością brać udział w tem wzniosłem zadaniu. Jeżeli Szwajcarja, która zyskała sobie wieczne zasługi wiernie wypełniając szlachetne dzieła kraju łagodzącego bóle obecnej wojny ze swej strony również przyczyni się do zapewnienia pokoju światowego, będzie to niezmiernie przyjemnem dla Rządu niemieckiego.

Narady koalicji nad odpowiedzią na noty pokojowe.

Biuro Reutera donosi, że odbywa się wymiana myśli pomiędzy stolicami aljantów w sprawie udzielenia odpowiedzi na niemieckie propozycje pokojowe. Projekt odpowiedzi przygotowany został w Paryżu i jest obecnie przedmiotem dyskusji pomiędzy poszczególnemi ministerjami. Dotąd nie zapadła jeszcze żadna decyzja co do odpowiedzi na notę amerykańską, ale nie jest prawdopodobnem, aby uczyniony został krok urzędowy w sprawie noty amerykańskiej i szwajcarskiej, zanim aljanci nie odpowiedzą na propozycje niemieckie. Dalej dowiaduje się Biuro Reutera, że rząd angielski nie otrzymał żadnej noty od Szwecji w sprawie pokoju, jak o tem donoszono. Ale według wiadomości nadchodzących ze Szwecji należy przypuszczać, że noty takiej należy się spodziewać.

»Daily Telegraph« donosi, że nota szwedzka doręczona została we wszystkich stolicach państw wojujących.

»Times« donosi z Waszyngtonu: Panuje tutaj przekonanie, że do kroku Szwajcarji przyłączą się Holandja, Szwecja i inne państwa neutralne, by poprzeć notę pokojową Wilsona. Referaty z południowej Ameryki głoszą, że i tam panuje dosyć silny prąd za podjęciem tego rodzaju kroku. W Ameryce Północnej olbrzymia większość opinji publicznej pochwala notę.

»Messaggero« donosi, że gabinety koalicyjne pracują obecnie nad dwiema różnemi notami. Jedna przeznaczona jest dla państw centralnych, druga dla Ameryki i innych państw neutralnych. Koalicja określa tam swe cele wojenne i oświadcza, że po takich ofiarach z krwi i mienia nie może złożyć broni, dopóki nie otrzyma od wrogów odpowiedniego odszkodowania i pewnych gwarancji na przyszłość.

»Corriere della Sera« pisze: W Paryżu panuje mniemanie, że po doręczeniu noty koalicyjnej przeznaczonej dla państw centralnych stracą neutralni wszelkie iluzje. W pewnych kołach francuskich odzywają się nawet głosy, że nota Wilsona zamierza może tylko spowodować Niemcy do ujawnienia swych celów wojennych, by przez to także i neutralnym otworzyć oczy na Niemcy.

Marszałek dumy rosyjskiej o nocie Wilsona.

Petersburg, 26. grudnia. Petersburska Agencja Telegraficzna donosi: Marszałek dumy Rodzianko oświadczył w sprawie noty Wilsona, że nie nadeszła jeszcze chwila, w której by można rozpocząć układy w sprawie zawarcia pokoju. O pokoju można będzie mówić dopiero po zupełnej klęsce Niemiec, gdy będzie możliwość zawarcia pokoju, który w przyszłości zabezpieczy świat przed nowym krwi rozlewem.

Poseł do dumy Miljukow oświadczył, że w obecnych warunkach nie może być mowy o żadnej interwencji albo pośrednictwie. Propozycje Rosji stawiane Niemcom, ani też propozycje niemieckie stawiane Rosji nie doprowadziłyby do żadnych wyników i są dla obydwóch stron nie do przyjęcia.

Z Grecji.

Metropolita w Atenach rzuca klątwę na Venizelosa.

W Atenach odbyła się olbrzymia demonstracja przeciw Venizelosowi, przyczem został jego obraz publicznie spalony. Potem rzucił metropolita ateński klątwę na zdrajcę Venizelosa.

Król Konstanty a koalicja.

»Daily Telegraph« donosi: Król Konstanty powiadomił posłów koalicyjnych w Atenach, że zaprzestanie natychmiast przesuwania wojsk w Tesalji i na Peloponezie, którego dokonuje na żądanie koalicji, jeśli zwolennicy Venizelosa nie ustąpią natychmiast z zajętych przez nich wysp greckich. Koalicja odrzuciła to żądanie i zamierza chwycić się nowych zarządzeń wobec Grecji, jeśliby król Konstanty nie chciał się bezwzględnie do jej wymagań zastosować.

Gazeta włoska »Orsina« donosi, że obecnie zawiadują wszystkiemi wyspami grupy Cykladów urzędnicy rządu Venizelosa. Na żadnej z wysp znajdujących się na Morzu Egejskiem nie ma już władz królewskich.

Wojna.

Komunikat niemiecki.

Urzędowo. Wielka główna kwatera, dnia 27. grudnia.

Zachodni plac boju.

W łuku Ypern i na północnym brzegu Sommy odbywało się w południe, przy dobrej pogodzie silne ostrzeliwanie, które wieczorem z nastąpieniem deszczu się znów zmniejszyło.

W walkach napowietrznych stracili przeciwnicy 9 latawców.

Wschodni plac boju.

Front armji jenerała marszałka polnego księcia Leopolda Bawarskiego.

Na odcinku Graberki na północno zachód od Złoczy przyprowadziły oddziały austro-węgierskie z udanej wyprawy 32 jeńców i 2 karabiny maszynowe.

Front jenerał-pułkownika Arcyksięcia Józefa.

Prócz ożywionych wypraw patroli, które doprowadziły wielokrotnie do szczęśliwych dla nas potyczek z wrogiem i chwilami ożywionego ognia działowego wzdłuż wzgórz na wschodnim brzegu Złotej Bystrzycy, była tylko nieznaczna akcja bojowa. W dolinie Oltozu stoczono walki działowe.

Grupa armji jenerała marszałka polnego Mackensena.

9 armia przerwała w wielu punktach w zażartych zapasach pięciodniowych silnie bronione pozycje rosyjskie składające się z licznych linii zasieków drucianych; na południowo-zachód od Rimnicul Sarata wzięliśmy te pozycje całkowicie na szerokości 17 klm.

Armia naddunajska przerwała też zdobywając silnie oszańcowane wsie, front nieprzyjacielski i zmusiła wroga do cofnięcia się do pozycji przygotowanych dalej na północ.

Walki były zażarte; powodzenie zawdzięczać trzeba dzielności dowództwa i zupełnemu oddaniu się wojsk. Krwawe straty przeciwnika są bardzo znaczne. Prócz tego pozostawił w rękach 9 armii od dnia 22 grudnia ogółem 7600 jeńców, 27 karabinów ma-